

Operetka czeka na dyrektora

Wybór dyrektora Teatru Muzycznego na ostatniej prostej.

Komisja konkursowa rekomenduje na to stanowisko obecnego szefa Przemysława Kieliszewskiego.

ALICJA LEHMANN

Komisja konkursowa przepytывała kandydatów na stanowisko dyrektora we wtorek. Przemysław Kieliszewski walczył z ośmioma kontrkandydatami. Wśród nich byli m.in. dyrygenci, śpiewacy i menedżerowie.

Miasto ogłosiło konkurs po tym, jak związki zawodowe pracowników Teatru Muzycznego wymusiły jego przeprowadzenie na prezydencie Poznania Jacku Jaśkowiaku. Przedstawiciele związków zarzucali Kieliszewskiemu m.in., że nie ma wykształcenia muzycznego, jest despota, ma zły kontakt z pracownikami i odchodzi od przedstawień operetkowych na rzecz musicali.

Co proponowali kandydaci? - Koncepty były różne. Dotyczyły także kwestii pracowniczych. Każdy z kandydatów przedstawiał swoją wizję zarządzania teatrem - mówi Justyna Makowska, przewodnicząca komisji konkursowej.



Przemysław Kieliszewski w siedzibie Teatru Muzycznego w kwietniu 2016 r.

Z rekomendacji dla Przemysława Kieliszewskiego nie są zadowolone związki zawodowe

Prawie wszyscy kandydaci poruszali w swoich propozycjach kwestię siedziby teatru.

Komisja konkursowa uznała, że to Przemysław Kieliszewski najlepiej spełnił wymagania konkursu i zapre-

zentował najlepszą wizję rozwoju placówki.

- Głosowało na niego siedmiu z dziewięciu członków komisji. Dwa głosy zdobył Adam Banaszak - mówi Makowska. Banaszak jest absolwentem poznańskiej Akademii Muzycznej i dyrygentem w Teatrze Muzycznym.

- Przedstawiłem swoją wizję teatru, ale wolę opowiedzieć o niej najpierw pracownikom. Zaproponowałem też dwóch kandydatów na dyrektora artystycznego i ich kandydatury

też chciałbym skonsultować najpierw z zespołem - zdradza Kieliszewski.

Zarzut braku zastępcy dyrektora do spraw artystycznych był jednym z poruszanych przez związki zawodowe. Kieliszewski to stanowisko obsadził dopiero w tym sezonie. Został nim dyrygent Piotr Deptuch.

Po zakończonej procedurze konkursowej komisja rekomenduje teraz nazwisko najlepszego kandydata prezydentowi. To do Jacka Jaśkowiaka należy ostateczna decyzja. Kiedy zapadnie? Nie wiadomo.

Mimo że Jaśkowiak wczoraj poleciał służbowo do Monachium, dokumenty leżą już na jego biurku. Wiceprezydent Jędrzej Solarski uspokaja, że na decyzję Jaśkowiaka nie trzeba będzie długo czekać. Wcześniej prezydent w rozmowie z „Wyborczą” przyznał, że nie chciał ogłaszać konkursu na dyrektora i że podobą mu się to, co Kieliszewski stworzył w poznańskim Teatrze Muzycznym.

Z rekomendacji dla Kieliszewskiego nie są zadowolone związki zawodowe. Jacek Ryś, przewodniczący jednego z działających w teatrze związków, uczestniczył w obradach komisji jako obserwator. - Uważam, że władze nie wzięły pod uwagę naszego głosu. W teatrze łamane są nasze prawa i nasza godność. I jeśli dyrektorem znowu zostanie pan Kieliszewski, to nic się nie zmieni - mówi Ryś.

Kieliszewski o konflikcie z załogą nie chce rozmawiać. Zdradza jedynie, że ma pomysł na rozwiązanie problemu. Mówi, że „nie da się pracować w konflikcie”. Stanowisko dyrektora objął trzy lata temu. Zastąpił Daniela Kustosika, który poznańską operetką kierował przez 23 lata. Obecna kadencja Kieliszewskiego kończy się w sierpniu.

- Czy nowa będzie trudniejsza? - pytamy Kieliszewskiego.

- Teatr się zmienił i jest to już inna mentalnie placówka niż kilka lat temu. Dodatkowo, jeśli ostatecznie zostaną powołany na to stanowisko, będę startował już z trzyletnim doświadczeniem, jakie tu zdobyłem. ●